

Zakład Oczyszczania Terenu
„BAKUN” Andrzej Bakun

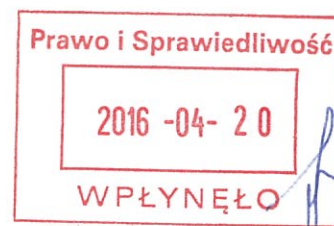
Roztoka 6
62-513 Krzymów
NIP 665-181-26-99
REGON 310033956

Tel.: 063-249-39-98
Fax: 063-219-10-24
e-mail: bakun@bakun.net.pl
www.bakun.net.pl

Roztoka, dnia 19.04.2016r.

Pan
Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Szanowny Panie Prezese



Bieżący czas jest burzliwym czasem dyskusji i ścierania się poglądów na wiele tematów życia społecznego. Wśród natłoku spraw, z którymi przyszło się Panu zmierzyć z pewnością są zarówno kwestie zasadnicze o charakterze ustrojowym, wagi państwowej jak również i te dotyczące życia i funkcjonowania Polaków i polskich przedsiębiorstw.

Mocne państwo jest składową sprawnej administracji, dobrze funkcjonującej gospodarki, w której wiodącą rolę powinny pełnić polskie duże, średnie i małe przedsiębiorstwa. W wielu przemówieniach podkreślał Pan, że zarówno struktury państwa ale również gospodarka mogą funkcjonować lepiej, być sprawniej zarządzane i przynosić lepsze owoce naszej wspólnej narodowej sprawie. Praktyką dowodzi, że najlepiej, najsprawniej i najbardziej efektywnie funkcjonują w Polsce firmy rodzinne.

W obliczu ożywionej dyskusji na temat form funkcjonowania państwa zwracam się do Pana Prezesa jako osoby, której nieobce są problemy rodaków. Chcę zwrócić Panu Prezesowi uwagę na problematykę dotyczącą nowelizacji ustawy

– Prawo zamówień publicznych zawierającą zapisy o tzw. in-house. Wiąże się to z implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylającej dyrektywę 2004/18/WE. Dyrektywa ta jedynie dopuszcza możliwość stosowania in-house. W praktyce zapisy te likwidują przetargi na odbieranie i zagospodarowanie odpadów. Jeżeli nowelizacja z tymi zapisami zostanie uchwalona, prywatne polskie firmy zostaną wyeliminowane z rynku, a zastąpią je przedsiębiorstwa, spółki tworzone przez obecnych samorządowców w dużej mierze związanych z dawnym układem. Taki stan rzeczy kłóci się z ogólną wymową dyrektywy, która z zasady promuje „...poprawę otoczenia biznesu i warunków wprowadzania innowacji w przedsiębiorstwach, poprzez sprzyjanie szerszemu wykorzystaniu ekologicznych zamówień publicznych, a także poprzez sprzyjanie otwartości rynków i wydajnemu wydatkowaniu środków publicznych”. Zlikwidowana zostanie konkurencja, przejrzystość przetargów, a wrócą układy nadużycia i nepotyzm. Mówię to zarówno w swoim imieniu tj. firmy rodzinnej tworzonej od podstaw wyteżoną pracą, zaangażowaniem i wysiłkiem oraz wielu prywatnych przedsiębiorstw branży oczyszczania i gospodarki odpadami i tysięcy ludzi w nich zatrudnionych. W praktyce nie jest mi znany przypadek aby firma rodzinna została przejęta-wykupiona przez zachodnie korporacje działające w branży odpadów. Z drugiej strony życie dostarczyło nam wielu przykładów, kiedy marnotrawstwo, nieudolność czy też świadome działanie ludzi poprzednio sprawujących władzę doprowadziły do wrogiego przejęcia czy wykupu „za bezcen” wielu przedsiębiorstw również tych o strategicznym znaczeniu dla kraju. Można domniemywać, że podobne przypadki mogą zaistnieć w przyszłości wobec „nieefektywnie działających” przedsiębiorstw komunalnych.

Po roku 1990, uwolnienie rynku odpadów komunalnych spowodowało powstanie wielu firm rodzinnych, które na rynku lokalnym z powodzeniem rywalizowały o klienta nawet z korporacjami zagranicznymi. W miarę rozwoju

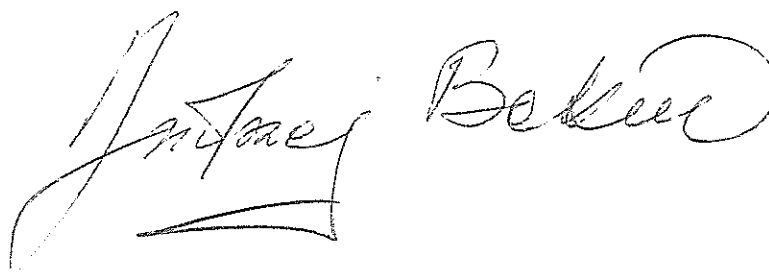
firmy te inwestowały w sprzęt, infrastrukturę techniczną budowały instalacje sortowania i odzysku odpadów. Okres ten był szczególny. Zakładając przedsiębiorstwo posiłkowałem się kredytem. W tym czasie dochodziło do sytuacji ekstremalnych. Oprocentowanie kredytów sięgało 70%. Posiadałem jednak determinację aby moje przedsiębiorstwo utworzyć i rozwijać mając ustawową gwarancję wolnego rynku, dostępnego dla każdego nieskrępowanego żadnym interwencjonizmem. Wiedziałem, że jedynie klient i konsument będzie decydował, który wykonawca ma świadczyć dla niego usługi.

Proces niszczenia wolnej konkurencji został zapoczątkowany przez poprzednie rządy wprowadzeniem od 2012 r zmian ustawowych, na mocy których samorządy lokalne przejęły gospodarkę odpadami w gminach. Wyłonienie wykonawcy miało następować w drodze przetargu. Spowodowało to z jednej strony wyeliminowanie z rynku podmiotów, które przegrywały przetarg z drugiej rozrost administracji po stronie samorządów i instytucji kontrolnych, które miały „organizować” gospodarkę odpadami. Nastąpiło wtedy radykalne złamanie kardynalnych zasad gospodarki rynkowej. Pomimo tego odnalazłem swoje miejsce utrzymując działalność na wysokim poziomie świadczonych przeze mnie usług . Odbyło się to poprzez wzmożone nakłady inwestycyjne. Restrykcyjne przepisy i eskalacja wymogów często absurdalnych jakie stawiały samorządy lokalne pochłonęła znaczne środki. Warunki przetargowe wymuszały kolejne inwestycje. Aby sprostać zamówieniom, zarówno ja jak i inni przedsiębiorcy dokonywaliśmy zakupów taboru samochodowego, sprzętu towarzyszącego, inwestowaliśmy w systemy informatyczne, systemy monitoringu pojazdów GPS. Były dokonywane zakupy wielu tysięcy sztuk pojemników. Wszystkie nakłady inwestycyjne pochłonęły oszczędności wypracowane przez wiele lat funkcjonowania na rynku. Wielu przedsiębiorców zaciągnęło na ten cel kredyty i pożyczki.

Na chwilę obecną proponuje mi się odcięcie od rynku, który od lat z sukcesami wraz w personelem tworzyłem. Kolejnym etapem likwidacji rodzimej

przedsiębiorczości jest możliwość wprowadzenia zamówienia in-house. Zapisy obecnie nowelizowanych zmian oznaczają możliwość hurtowego wykluczenia przedsiębiorców niepublicznych z ich rynków. Doprowadzi to do bankructw prywatnych przedsiębiorców oraz zwolnień tysięcy pracowników w skali kraju. Dorobek często dwudziestu lat pracy zostanie całkowicie zniweczony. Przekazanie samorządom możliwości powierzania zleceń przedsiębiorstwom zależnym (gminnym) wydatnie zmniejszy innowacyjność i efektywność sektora. Nie ma wątpliwości, że stosowanie instrumentów in-house spowoduje powstanie samorządowych monopolii, których działania bez potrzeby konkurencji w dłuższym okresie spowodują wzrost kosztów na mieszkańca. Na negatywne skutki związane z taką nowelizacją prawa zamówień publicznych wskazywał również Pan Minister Morawiecki mówiąc o lobby samorządowym. Przykłady złych procesów związanych z in-house można mnożyć. Zwracam się jeszcze raz do Pana Prezesa aby Pan pochylił się nad problematyką zmian, które mogą prowadzić do wielu monopolistycznych zachowań wywołując negatywne nastroje w społeczeństwie, których zakres jest nieprzewidywalny.

Licząc na zrozumienie i refleksję pozostaję z poważaniem

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Andrzej Borkiewicz'. The signature is fluid and cursive, with a large, stylized initial 'A' and a distinct 'B' for the last name.

Do wiadomości:

Pani Beata Szydło – Prezes Rady Ministrów

Pan Mateusz Morawiecki – Minister Rozwoju